

GWONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Organizacja naszego eksportu

W ostatnich czasach sfery rządowej oraz prasa odczytana i fachowa barlzo intensywnie zajmują się sprawą w nagłówku naprowadzoną i podkreślili na leży, że zdania i poglądy niejednokrotnie nie horyzontalnie od siebie odbiegają. Należy zatem wnioskować, że sprawa ta, niezmiernie dla życia gospodarczego Polski wagi, w niekrótkim czasie znajdzie należyte i racjonalne rozwiązanie.

Poniżej chciałbym pokrótce poruszyć moment syndykacji oraz standaryzacji naszego eksportu.

Jak nas wiadomości dochodzą, Ministerstwo Przemysłu i Handlu bardzo poważnie zajmuje się sprawą syndykalizowania eksportu. Syndykalizować eksport można tylko w krajach, w których życie gospodarcze ustalone jest tradycją, doświadczeniem i doskonałą techniką produkcji, w krajach posiadających standaryzację swej produkcji oraz wyrobioną markę w poszczególnych działach wytwórczości krajowej. A więc jednym słowem syndykalizować można eksport już ustalonego produktu czy też surowca. Polska powyższych warunków nie posiada i dlatego musi iść na drodze zdobywania rynków światowych drogą asymilacji produkcji swej i cen za nią do warunków i rynku danego kraju. To robotę i to zadanie nie spełni syndykalizowanie eksportu, lecz wyłącznie indywidualna praca poszczególnych gałęzi przemysłu względnie indywidualnych ich przedstawicieli. Nie wyklucza to bynajmniej ażeby poszczególnie gałęzi przemysłu i branże handlu występowały na rynki światowe przez swoje żrzenia. Nikt inny jak tylko przemysł indywidualnie ustali wobec zagranicy pewną markę różnych dziedzin naszej wytwórczości, zaś standaryzację przeprowadza narazie zagranica a nie my, gdyż jak to już podkreślałem, na rynku światowym wobec słabego i technicznie nie na wyżynie stojącego przemysłownictwa naszego kraju, narazie nie możemy naszej produkcji okrotnować zagranicy, lecz przeciwnie, musimy się dostosować do wymogów i żądań tychże. Syndykalizować narazie możemy jedynie węgiel, drzewo, cukier, ropę i produkty naftowe ewentualnie zboże i kofiolę, aczkolwiek te ostatnie nie posiadają jeszcze ustalonej normy pod względem ciężaru gatunkowego, dla kartofli wartości użytkowej, a przedewszystkiem, jedne i drugie nie są ustalone pod względem czystości odmianowej a nawet jakościowej. Obecny stan jest taki, że znana jest pszenica i żyto polskie z brakami powyżej naprowadzonymi, nie posiadamy jednakże standaryzacji tych produktów z podkreśleniem ich specjalnej wartości jak dajmy na to znana jest pszenica na rynku światowym z poszczególnych dystryktów w Kanadzie.

Ostatniemi zdaniami przechodzę do sprawy standaryzacji eksportu. Zdaniem moim standaryzować wogóle eksport nasz można dopiero na podstawie standaryzacji produkcji w kraju. Przez standaryzację produkcji w odnośnym do warunków naturalnych w poszczególnych częściach naszego kraju oraz strefach klimatycznych iglebowych dojdziemy do pewnej jednolitości produkcji oraz udoskonalenia techniki i jakości tejże. Wówczas już będziemy mogli przystąpić do standaryzacji eksportu z korzyścią dla pracy produkcyjnej w kraju lecz nie przed jej jak po wejściu naszym na rynek światowy.

Jedyną sprawą, którą doraźnie w ścisłe rąmy ująć możemy dla podniesienia naszego prestige w handlu zagranicznym, to, dajmy na to, przy eksporcie jej segregowanie towarów krajowych przez przesiewanie. Podnieście wartość naszego eksportu zagranicą

i ceny dla zdrowego towaru w kraju, gdyż importery zagranicą względnie nawet pośrednicy ze stanu obecnego wielkie ciągną korzyści z oczywistą stratą dla producenta krajowego i

Skarbu Państwa. To samo odnosi się do zboża, wogóle wszelkich ziemniaków, drzewa oraz półfabrykatów drzewnych.

A. Zmizdiński.

Nowe przesilenie we Francji

Herriot przyjął misję tworzenia rządu, ale nie może podjąć trudnościom.

Paryż Prezydent Doumergue powierzył misję, tworzenia nowego gabinetu przyzwołowi izby deputowanych Herriotowi, który rozoczał już konferować z Luis Marinem, Poincarem, Bokanowskim i Tardieu. W kołach politycznych jako członków przyszłego gabinetu wymieniają: Herriot—premier, Luis Marin—sprawy zagraniczne, Poincare—skarb.

Paryż. Herriot odbył konferencję z Painleve, poczem przyjął przewodniczących frakcji republikańskich Izby i Senatu, następnie zaś delegację frakcji socjalistycznej, której zaproponował udział socjalistów w rządzie. Socjaliści

zażądali od Herriota przedstawienia im w ogólnych zarysach programu, od którego frakcja uzależni swe stanowisko. Herriot zwrócił się telefonicznie do bawiącego w Champigny Poincarego o przybycie do Paryża w celu odbycia konferencji.

Paryż. Wobec zasadniczych trudności, na jakie natrafił Herriot przy tworzeniu gabinetu, zarówno ze strony unji republikańsko demokratycznej, jak i socjalistów, Herriot zakończył swoją misję. Dziś przed południem ma dać ostateczną odpowiedź prezydentowi Doumergue.

Kończąc tę część przemówienia, która mówi o pracach, dotychczas dokonanych przez rząd; p. premier mówi, iż najważniejsza sprawa — to konstytucja. Musi ona być poprawiona w punktach dotyczących władzy.

Na tem na prośbę p. premiera zarządono kilkuminutową przerwę, po której szef rządu przystąpił do omówienia przyszłych prac gabinetu.

„Rząd obecny“ — rozpoczęła p. premier — „nie holduje żadnym partyjnym programom i dlatego narazony jest stale na ataki z różnych stron. Ataki te jednak są powierzchowne, bo rzeczywistość polska partycypatem ującej się nie da. Obywatele w większości swej to rozumieją i ich zaufanie może stanowić dla nas oparcie.“ (Protesty na lewicy i okrzyki: To poco Pan przychodzi do Sejmu, niech Pan społeczeństwo wystarczy!“)

„Nie mogę wyliczać wszystkiego, co rząd uważa, że zrobić należy, ale mogę powiedzieć, czego ten rząd nie zrobi. Rząd nie dopuści, aby skarb państwa, jako kontrahent zawiódł czyjekolwiek zaufanie na zewnątrz lub wewnątrz. (Brawa). Rząd nie dopuści do szerszenia się nepotyzmu, partyjniactwa i korupcji. (Ożywione brawa i potaknięcia). nie dopuści aby urzędnicy inaczej traktowali ludzi posiadających niż ludzi pracy, aby szluzne prawa mniejszości narodowych były narazone — na szwank, bo byłoby to sprzeczne z duchem polskim, ani nie dopuści do narażenia na szwank interesów pracy. Rząd poświęci baczną uwagę interesom prowincji i nie będzie bezczynny wobec bezrobocia. Aby tym zadaniom poddać rząd potrzebuje pełnomocnictw. Rząd zwany przez opozycję „rządem młoczków“ uważa za swó obowiązek pracować „miać dalej“.

Co do polityki zagranicznej, to minister tego resortu będzie miał sposobność szczegółowego jej omówienia. Ja ograniczę się do stwierdzenia, że rząd pragnie utrzymać pokój i warunki bezpieczeństwa, oraz integralności części państwa, jakoteż pragnie współpracować z innymi państwami nad odbudową gospodarczą Europy.

W polityce wewnętrznej pierwszym zadaniem rządu jest pogłębienie praworządności, podkreślenie momentu odpowiedzialności i kontroli. Rząd dążyć będzie do kontaktu z ludnością przez poprawę administracji i uruchomienie samorządu, do łagodzenia tarć narodowościowych i wyznaniowych. Zyciowe interesy mniejszości muszą być uwzględnione, jednakże rząd zdecydowanie przeciwstawia się wszelkiej działalności antypaństwowej.

Lojalne stosowanie konstytucji oraz zawartych traktatów, śpieszne uregu-

Sejm obraduje nad zmianą Konstytucji

Exposé premiera dr. Bartla

Warszawa. — Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu odesłano po pierwszym czytaniu do komisji zagranicznej projekt ustawy: o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego, traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego, konwencji konsularnej, i sądowno-proceduralnej z Francją.

Przystąpiono do ustawy o zmianie konstytucji.

Referent pos. Chaciński w końcu przemówienia zaznaczył, że zgłoszono tyle poprawek, iż gdyby połowa z nich przeszła, nicby nie zostało z projektu komisijnego. Mówca omawia kolejno te poprawki i podtrzymuje wnioski o misji.

Marszałek oznajmia, że głosowanie odbędzie się po południu odesłano do obrad nad projektem o pełnomocnictwach.

Następnie zabrał głos premier dr. Bartl.

Exposé premiera brzmiało w głównych ustępach jak następuje:

„Zagadnienie wzmocnienia władzy wykonawczej, aktualnej dziś w różnych państwach, w Polsce istnieje już od połowy XVII wieku. Na szczęście poczucie państwowe jest dziś u nas daleko silniejsze, niż w dawnych wiekach. Rząd obecny wziął na siebie zadanie usunięcia według możliwości tego zła, które się nagromadziło w naszym życiu publicznym.“

Pragnę oświadczyć, że obiektywne uzasadnienie dla rządu podjęcia się tych wielkich zadań tkwi w wadliwości samego systemu pracy państwowej u nas, wadliwości ustawodawstwa, w wadach ustroju. Przytem sanacja gospodarcza wymaga szybkich zmian. To uzasadnienie miałby każdy rząd.“

„Oprócz tego mamy uzasadnienie ogólne, niemniej poważne, mianowicie osiągnięty już dotychczas wynik prac rządu. Właśnie rzeczywistość polska dyktuje nam potrzebę zwrócenia najmniejszej uwagi na sprawy finansowe i gospodarcze. W czerwcu po raz pierwszy od szeregu miesięcy uzyskaliśmy znowu równowagę budżetową. Wpływy wynosiły 161 mil. złotych (przerwywania). Nie wiedziałem, że to którego z kolegów rozdrażni. Horoskopy na lipiec są pomyślne.“

„W wyniku aktywności naszego bilansu finansowego, istniejącego od końca maja, mamy dziś zmiany na lepsze w sytuacji walutowej, co znalazło wyraz w ustabilizowaniu się złotego z początku na około 10, a obecnie 9,20. Nastąpił też wzrost walut w Banku Polskim. Czarna giełda ciężko zaniosła, sądzę, że beznadziejnie.“

„Wobec zmienionej sytuacji, Bank

Polski wrócił do czynnych operacji kredytowych. Między innymi zdołał sfinansować zaopatrzenie rolnictwa w nowo sztuczne na rok 1927/8. Stopę dyskontową Banku Polskiego obniżono z 12 na 10 proc., w bankach państwowych z 18 na 14 proc., a nawet niżej.

„W umowie z grupą Harrimana zdołaliśmy w ostatniej chwili zmienić jeszcze niektóre warunki na korzyść państwa.“

Zaklewdowano długi spór z konsorcjum budowy portu w Gdyni. Zrealizowano szereg akcji o wzmocnienie eksportu i nawiązano kontakt z przedwojennymi rynkami. W czerwcu przemysł węglowy eksportował o 100 procent więcej.“

„Rozbudzona została w państwie energia twórcza i ekspansja w życiu gospodarczym. To też cyfra bezrobotnych maleje. W czerwcu suma, wypłacona na robocizny w samym przemyśle węglowym, wzrosła o kilka milionów złotych.“

„Ustabilizowano ceny w wielu działach produkcji krajowej, gdziegdzie to zniżyła. Udzielono firmom i zrzeszeniom rolniczo-handlowym kredytów na sfinansowanie eksportu zboża. Kredyty przekroczyły 20 milionów.“

W kolejniem zaznacza się wzmoczenie ruchu eksportowego i wzrost wpływów.“

„Stan bezpieczeństwa kraju po wypadkach majowych doprowadzono do całkowitego spokoju. (Przerwywania ze strony socjalistów. Pos. Zuławski i Marek. „A Inowrocław, 17 trupów w Inowrocławiu, Młodzianowski w Warszawie, a Bniński w Poznaniu!“ Różne okrzyki i wrzawa na lewicy). Rząd przygotowuje zarządzenia, ułatwiający nabycie obywatelstwa, wszczął walkę energiczną celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby i zapewnienia apro wizacji ośrodkom przemysłowym. Żądania o podwyżkę zarobków udało się załatwić bez strajków w drodze zawarcia umów zbiorowych. Podjęto gruntowną kontrolę działalności instytucji publiczno-prawnych i specjalną kontrolę zaszków dla bezrobotnych.“

Dalej p. premier kreśli szczegółowo dotychczasową pracę poszczególnych resortów ministerjalnych.

„Ugruntowaliśmy zaufanie zagranicy do państwa. Podjęte zostały rokowania handlowe z Niemcami; a przygotowywane są z innymi państwami. Doniosły układ z Turcją, dotyczący monopolu spirytusowego i składowi narzędzi rolniczych, jak również traktat handlowy z Persją, to poważne sukcesy gospodarcze.“



Sukienka wieczorowa z koronki czornej z długimi rękawami. Spódnica na tle brązowej, czarne gazy, stanik na tle czarne złotej lampy. (Model Louiseboulanges)

łowanie sprawy przynależności państwowej, przyspieszenie wykonania reformy rolnej, komasacji i regulacji serwitutów — to są zadania, które rząd pragnie podjąć w interesie mniejszości narodowej.

W dalszym ciągu premier zaznacza, iż rząd dąży będzie do łagodzenia tarć narodowościowych i religijnych.

Co się tyczy najbliższych zadań rządu, to gabinet przystąpi w krótkim czasie do opracowania programu budżetowo-gospodarczego na trzyletni okres z uwzględnieniem programu inwestycyjnego w budownictwie robót publicznych, w kolejnictwie itd. Rząd nie wiąże oszczędności z mechaniczną redukcją pracowników i wydatków rządowych.

Premier dalej zapowiada rewizję uposażeń urzędników i wojskowych, lecz uzależnia to w dużej mierze od usprawnienia administracji państwowej oraz monopoli i przedsiębiorstw.

W zakończeniu premier apeluje do Izby, iż nie idzie tu o osobę obecnego rządu. Jest to sprawa trzeciorzędna. Idzie o coś stokrotnie ważniejszego, o los całej naprawy Rzeczypospolitej, która zależy od pracy i współdziałania społeczeństwa, od aktu wiary i sumienia narodowego. (Ożywione brawa i okrzyki na ławach poselskich).

Po szefie rządu przemawiał pos. Stroński (Ch. N.). Mówca zastanawia się szczegółowo nad zagadnieniem naprawy ustroju Rzeczypospolitej, uważając za to pierwszorzędną wagę.

Po przerwie obiadowej, w dyskusji nad pełnomocnictwami zabrał głos pos. Głabiński (Z. L. N.), który w obszernych wywodach omawiał po raz pierwszy zamach majowy, a następnie zanalizował przedstawiony program rządu wy, który jego zdaniem winien być uzupełniony. W konkuzji mówca oświadcza, iż względem natury politycznej i rzeczowej nie pozwalają jego stronnictwu głosować za przedłożoną ustawą o pełnomocnictwach.

Po przemówieniu pos. Głabińskiego Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji. Napięcie w Izbie poselskiej dochodzi do maximum.

Po ukończeniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Przyjęto z popraw-

kami, bądź też odrzucono pierwsze 10 art. ustawy.

Dalsze głosowanie odroczone do wtorku.

Na posiedzeniu tem przewidziana jest poza dalszym głosowaniem nad zmianami konstytucji, dyskusja i głosowanie nad pełnomocnictwami. Natomiast posiedzenie w środę ma być poświęcone sprawom bieżącym.

TELEGRAMY

Zamach planowany w Genewie

Genewa. Genewska policja otrzymała informacje, że anarchistyczne koła planowały zamach na generały konsulatu Stanów Zjednoczonych w Genewie. Zamach został kompletnie zorganizowany przez włoskich anarchistów i gmach konsulatu Stanów Zjednoczonych miał być wysadzony w powietrze, jako akt zemsty za skazanie na śmierć 2 anarchistów w Chicago, których egzekucja ma być dokonana w tych dniach. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności.

Nowy premier grecki Ateny. Na czele nowego gabinetu greckiego staną p. Eutaxas.

Zakup zboża polskiego

Paryż. Znany francuski Bank handlowy Louis Dreyfus zawarł umowę z rządem polskim w sprawie zakupu dla Francji znacznej partii zboża polskiego. Jako punkt tranzytu oznaczono Gdańsk, gdzie ma być gromadzone zboże, które będzie następnie przewożone do Francji.

Koleje belgijskie — własność prywatną

Bruksela. Parlament belgijski w trzecim czytaniu przyjął projekt ustawy o odstąpieniu belgijskich kolei państwowych towarzystwu prywatnemu.

Ołbrzymie fałszerstwa akcji w Niemczech

Berlin. Berlińska policja kryminalna wykryła w drukarni w Saafeld w Turyni fałszerstwo czterech milionów akcji Montanwerke. Sprawców aresztowano.

W zagłębiu Donieckiem

Moskwa. Wstrzymano wypłaty płac dla robotników w Zagłębiu donieckiem wobec niewpłacania przez dyrekcję kolei sowieckich zarządowi Zagłębia donieckiego należności za otrzymywany węgiel. Zaległości te przenoszą już 15 milionów złotych rubli.

Polska wystawa w Algierze

Algier. Odbyło się tu otwarcie polskiej wystawy przemysłu i rolnictwa, urządzanej staraniem Zrzeszenia polskiej ekspedycji gospodarczej oraz Polsko-Francuskiej Izby Handlowej w Warszawie pod protektoratem ministerstwa spraw zagranicznych oraz przemysłu i

handlu. Licznie zgromadzeni przedstawiciele władz świata handlowego i kolonialnej polskiej zapoznali się z bliską z wytwórczością polską.

Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem. Rynek tutejszy interesuje się szczególnie przemysłem włókienniczym, drzewnym, węglowym i cukierniczym. Chmiel i sól polski mają tu szerokie widoki.

Wielka katastrofa kolejowa

Paryż. „New York Herald” donosi z Białogrodu, że z powodu niezwykle gwałtownej burzy rozbił się express na linii Sarajewo-Zawidowicz w Bośni. Zginęło podobno 170 pasażerów.

Zmiana pogody nastąpi nieprędko

Berlin. Meteorolodzy przeprowadzają, że upały przerywane od czasu do czasu opadami, potrwają czas dłuższy.

Kwarantanna z powodu dżumy

Konstantynopol. Z powodu stwierdzonego wypadku dżumy w Beyrucie i Aleksandrii okręty, przybywające z tych portów do Turcji, podlegają kwarantannie.

Szarżonca.

Moskwa. Jak donoszą z Astrachania, ogromną poleć Rosji południowo-wschodniej nawiedziły chmury szarżoncy. Szkody, nie dające się w tej chwili obliczyć, są olbrzymie. Szczególnie zniszczone są pola w okolicach Stawropola. Pola nawiedzone przez szarżoncy, zapowiadają w tym roku wyjątkowo dobry urodzaj.

Rotszyldowa zgubiła drogocenny naszyjnik

Paryż. Baronowa Rotszyldowa zgubiła podczas przejażdżki samochodem naszyjnik z pereł wartości 1,200 000 franków. Naszyjnik ten zawierający 89 czystych pereł należy do najkosztowniejszych naszyjników znajdujących się w posiadaniu prywatnym. Za odniesienie naszyjnika wyznaczono nagrodę 40,000 franków.

Obrazy NPR.

Warszawa. W ciągu dnia wczorajszego obradowała rada naczelna „Narodowej Partii Robotniczej”, zastanawiając się głównie nad sprawami organizacyjnymi. M. in. rada nie przyjęła rezolucji głównego komitetu wykonawczego NPR, powołując na stanowisko jego prezesa p. posta Chądzyńskiego.

Termin kongresu ustalono na dzień 17 października rb.

Pogłoski o nowych pożyczkach dla Polski.

Kraków. Zargonowy „Hajn” podaje wiadomość, iż członek misji prof. Kemmerera, Józef Broderick, nie jest tylko rzeczoznawcą, lecz ma pewne jeszcze konkretne zlecenia w sprawie pożyczki amerykańskiej w sumie kilkudziesięciu milionów dolarów.

W dalszym ciągu dziennik pisze o rokowaniach o pożyczkę w wysokości 15,000,000 dolarów dla rolnictwa. Również toczone są pertraktacje z kapitalistami niemieckimi o uzyskanie 20,000,000 dolarów na sfinansowanie eksportu zboża. Rokowania te są podobno na dobrej drodze.

Wykrycie nadużyć celnych w Turmонтаch.

Wilno. Na granicznej stacji Turmonty w Izbie celnej wykryte zostały nadużycia, które popełniali funkcjonariusze Izby celnej, przemycając do Litwy i Łotwy różne towary, jak konserwy i t. p. Na skutek przeprowadzonej rewizji panu funkcjonariuszowi zostało wydalonych, a niektórzy translokowani, między innymi i ten, który zwrócił uwagę władz na dokonane przestępstwa. Pozostawiono na miejscu dwóch funkcjonariuszy, na których obecnie nadeszły skargi od kupców z Łotwy, iż dokonywują w dalszym ciągu nadużyć i wymuszają łapówki. Obecnie toczy się dalsze śledztwo w celu wykrycia winnych.

Tragiczny wypadek w Zakopanem

Zakopane. Góral Walczak doniósł do komisarjatu P. P., iż na Malej Łące między wysokimi turniami znajduje się 2 trupy kobiet, leżących w kałużu krwi z połamanymi członkami. Zwioki powyższe leżą prawdopodobnie od piątku. Te są wiadomości przyniósł asystent uniwersytetu warszawskiego dr. Jaworski. Według wszelkie go prawdopodobieństwa nieszczęśliwe pady ofiarą huraganu deszczowego i gęstej mgły, jaka panowała z piątku na sobotę. W tem samym miejscu zdarzyła się już raz katastrofa przed wojną.

Tajemnica korespondencji a wymiar podatków.

W kilku pismach ukazała się wiadomość o wydaniu przez Generalną Dyrekcję Poczty i Telegrafów tajnego okólnika, upoważniającego rzekomo władze skarbowe do otwierania i czytania korespondencji prywatnej celem wykorzystania jej jako materiału informacyjnego przy wymiarze podatków.

Na podstawie oświadczenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wspomniana wiadomość nie odpowiada rzeczywistości.

Natomiast prawdą jest, iż Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała urzędowo pocztowym zarządzenie z dnia 5-go lutego 1926 r. Nr. 417-V o ścisłym stosowaniu się do postanowień art. 47 ust. o podatku przemysłowym, którego treść brzmi:

Wszelkie urzędy państwowe, a w szczególności pocztowe i celne, urzędy samorządowe, jak również i instytucje kredytowe (banki), przedsiębiorstwa komunikacyjne (kolei żelaznych,

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości iż pracownik mój p. Dorozwiski Michał nie był i nie jest upoważnionym przezemnie do pobierania od klientów, za jego własnym pokwitowaniem, jakichkolwiek sum pieniężnych na poczet należności za wszelkiego rodzaju ubezpieczenia.

T. Wedemski

Przedstawiciel Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Częstochowa, III Alja 69, Tel. 514.

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

— Mam nadzieję, że moje żywotne siły podtrzymają mnie jeszcze jakie pół godziny. Mów więc tymczasem, co miałś powiedzieć.

Zmusiła Celinę usiąść w głębokim fotelu i poprawiwszy ogień na kominu, sama ułożyła się wygodnie na puszystym dywanie u stóp kuzynki.

— Chciałam ci powiedzieć, że pani Scarlett...

— Prześlą proszę! — przerwała Ella, zatykając sobie uszy. — Nie mogę słyszeć tego nazwiska...

— Nie bądź dzieckiem — rzekła Celina, gładząc jej włosy. — Już ona w niczem nie może ci dziś szkodzić. Jej panowanie minęło; nie dziwuj się jednak, że nie masz spokoju. Podzielam zupełnie uczucia twoje w tym względzie i dlatego nie zaproszę jej do Grangemore.

Ella podniosła się na kolana i nieapokojnie spojrzała na kuzynkę.

— Dlaczego? — zapytała. — Przecież zaprosiłaś ją do siebie zeszłego roku? Nie wykluczaj jej i tym razem z twojego grona, bo by to wyglądało jakby... Każdoby przypuścić, że to z przyczyny Hugona. — a... zaczynam przyspieszać, że on już naprawdę przeprosił się w niej kochać.

— O! to każdy widzi... Gwiazda jej zaszła... Wszyscyśmy mylili się co do tego uczuć... ale co mnie ostatecznie zraziło do niej, to sposób jej postępowania z tobą.

— Dziś mi to już jest zupełnie obojętne. Z początku i mnie to bolało... bardzo nawet... ale już przeszło. Nie zamykaj więc przed nią domu twego, Cesiu; ona obecnnością swoją ożywi całe twoje towarzystwo. Taka piękna jest! — taka światława! — Zresztą wiem, że liczy na twoje zaproszenie.

— A to dlaczego? Tyle innych domów ma otwartych dla siebie!...

— Tak, ale z tem wszystkiemu tobie da pierwszeństwo przed innymi.

— Czy jeszcze nie dała za wygrane Hugonowi? Wiesz, moja Ella, że trzeba przynajmniej, iż jesteś usobieniem szła chętności!... A może też — spoglądając na nią przenikliwie — może przysłała do przekonania, że Craven przyjemniejszym jest z pewnej odległości niż z bliska?

Nie rozumiem, co chcesz przez to powiedzieć? — chłodno odparła Ella, odsuwając się od niej.

— Nic — odparła Celina, robiąc sobie wyrzuty w duchu. — Ot, propositu wyrwało mi się!... Zawsze tracę panowanie nad sobą, kiedy mówię o tej kobiecie.

— Nie psuj sobie krwi daremnie... Czy wiesz — dodała po chwili — zamysłona, opierając się łokciami o kolana Celiny — czy wiesz, że chwila wypadła mi się, że ona nietylko była o Hu-

gonie, ile o mnie.

— O tobie! — rozśmiała się Celina.

— O ty zarozumiałe dziecko. — A zresztą, pod pewnym względem może masz i słusność. Zdezonizowana królowa z gorączkową ciekawością się dzieć musi pierwsze kroki uzurparki. — Niechajże, kiedy tak, spełni się wola Twojej Królewskiej Mości! Nie odkładaj dłużej, zaproszę ją jutro.

— Dziękuję ci — z prostotą odparła Ella. — Cieszę się, że stanęła na tem. Czy ci się nie zdaje, Cesiu, że ona jest bardzo chora?

— Dzieciństwo! Takie kobiety nigdy nie chorują. Lucja napomknęła mi coś kiedyś o tem, ale nie wierzyłem temu bezwarunkowo.

— A ja przeciwnie. Czasem, kiedy najbardziej zdaje się ożywiona, oczy jej przybierają szczególny wyraz, jakby siłą woli tłumionego cierpienia. Zauważyłam to nieraz i widziałam jak pa sowała się z sobą, aby nie zdradzić swej tajemnicy. O! Cesiu, ja pewną jestem, że ona cierpi — bardzo cierpi, i wszystkie siły swoje zużywa, aby ukryć to przed światem.

— Niech i tak będzie. Widzę, że twoja bujna wyobraźnia osnuła na tem tełe cały romans. Ale powiedz mi, dlaczego zdajesz się tak bardzo brać tę rzecz do serca? Co cię to może obchodzić? — Zaczynam doprawdy myśleć — dodała surowo — że litujesz się nad nią, i że gdybyś mogła, to byś tej fałszywej kobiecie, tej intrzygantce chciała przyjść z pomocą.

— O! Ella, sprawiłam ci przykrość. Daruj mi! — zawołała pani Verulam, ściskając ją ze skrzycha.

zeglugi, przewozowe, ubezpieczeniowe i ekspedycyjne, domy skladowe oraz wszelkie przedsiobiorstwa handlowe, przemyslowe i inne na zysk obliczone, wreszcie osoby, wykonyujace zajecia przemyslowe, obowiazane sa udzielac bezplatnie wladom skarbowym na ich zadanie wiadomosci, dotyczacych towarow sprzedanych, zastawionych, nadawanych, odbieranych, ubezpieczonych i clonych.

Wszystkie wyzej wymienione instytucje, przedsiobiorstwa i osoby sa obowiazane zezwalac delegowanym przez wladze skarbowe urzednikom na przegladanie ksiag, dokumentow i innych zapiskow, zawierajacych wiadomosci, o ktorych mowa w ustapie pierwszym niniejszego artykulu oraz na sporzadzenie z tych ksiag i zapiskow potrzebnych wyciagow.

Materiał, uzyskany w powyższy sposób, władze skarbowe winny zużytkować z całkowitem zachowaniem tajemnicy handlowej.

KRONIKA.

- Drogi publiczne. Według uchwały międzynarodowej konferencji drogowej, niedługo zaczną obowiązywać nowe przepisy konwencyjne o znakach ostrzegawczych na drogach publicznych. Dotychczasowe znaki ostrzegawcze umieszczane były na tablicach okrągłych. Obecnie obowiązywać będą tablice trójkątne o równoramiennych bokach, nie mniejszych jak 75 cm.

Oczystość wzięcia Krzyża Legionowego O. Grzegorzowi Augustynowi

W ub. poniedziałek w rannych godzinach delegacja w składzie p. H. Domaszewskiej, delegatki Zw. Legionistów z Dąbrowy Górni, Stefana Wojnar-Byczyńskiego — prezesa Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego Obwodu Częstochowskiego, Bronisława O. Lejniczaka — komendanta Zw. Strzeleckiego Obwodu Częstochowa, oraz Leona Kwiatkowskiego — członka zarządu Zw. Strzeleckiego, wzięła na Jasnej Górze w sali Ryckiej ks. prałata b. proboszczowi z Dąbrowy Górni, obecnemu paulinowi Ojcu Grzegorzowi Augustynowi Krzyż Legionowy, patent podpisany przez Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz pismo legionistów z Dąbrowy Górni, treści następującej:

Na wniosek Zw. Legionistów Polskich na pow. Będziński w Dąbrowie Górni, i Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie Komendant Józef Piłsudski nadał Wielebnemu Księdzu Prałatowi Krzyż Legionowy.

Przy tej okazji czujemy się w obowiązku wyrazić Czcigodnemu Księdzu Prałatowi w imieniu Legionistów Dąbrowy Górni prawdziwe uznanie za Jego ofiarę pracę nad wznowieniem naszej, Niepodległości, jak również głęboką wdzięczność za ukończenie nas szarych żołnierzy wielką miłością kapłana obywatela, za niesienie nam pomocy słowem i czynem w czasach niepewnych, poprzędających wskrzeszenie Niepodległości Ojczyzny, za ból i troski, przesładowanie i gorycz aż do opuszczenia wzniesionej staraniem Swoim Świętymi i placówki, na której jak na reducie stróżowałś miłości Kraju, Niepodległości, walce o ideały, przekazanej naszemu pokoleniu przez bohaterów z 1863 r.

Namy nadzieje, że miłą będzie Wam Czcigodny Obywatelu Kapitanie ta pamiątka nadana przez Włodka Legionów i Pierwszego Naczelnika Niepodległej Polski, przypominająca dni chwały, jak również dni bólu, tęsknoty, nadziei zwycięstwa. Cześć.

Podpisany: Prezes — Szary. Sekretarz — Siński.

Czcigodny Staruszek, rozrzewniaj pamięć tych, których kiedyś krępił do walki o Niepodległość, że iżami w oczach serdecznie delegację uściśkal, błogosławiąc im w dalszej zbożnej pracy ku chwale Ojczyzny.

Przed podwyżką cen cukru. Podwyżka wszystkich podatków bezpodstępnie o 10 proc. spowodowała również podwyższenie akcyzy od cukru, która wynosi obecnie 35 zł od każdego 100 kg. kryształu lub kostki. Wobec tego wkrótce podwyższona będzie cena kostki i kryształu zarówno w sprzedaży hurtowej jak i detalicznej o 3 i pół gr na kilogramie.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA OKRĘGOWEJ STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO

Zapisy przyjmować będzie od 20 lipca r. b. codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 w kancelarii w domu własnym przy ul. Kościuszki Nr. 21 w Częstochowie. Kandydaci do klasy I winni przedstawić świadectwo z ukończenia 4 oddziałowej szkoły powszechnej metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego zszepienia ospy. Szkoła powyższa będzie kształcić młodzież teoretycznie i praktycznie narazie, w dziale metalowym i drzewnym. Blizszych informacji udzieli kancelaria szkoły.

ZARZĄD.

066.

O zniżkę cen artykułów żywnościowych

Komisja Cennikowa winna obniżyć znacznie ceny pieczywa, mąki i mięsa.

Dzisiaj, w środę, o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, która rozpatrzy kalkulację cen chleba, mąki i mięsa.

Obniżka cen wszystkich tych artykułów, a w pierwszym rzędzie chleba, winna być bardzo wydatna. Od posiedzenia Komisji w dn. 12 b. m. utrzymuje się w Częstochowie cena chleba na wysokości 52 gr. za kg., podczas gdy w innych miastach ceny są o wiele niższe.

W Warszawie od poniedziałku 19 b. m. obniżono ceny mąki pyłowej 50 proc. z 45 gr. do 40 gr. oraz sitkowej i razowej z 32 gr. do 30 groszy za kg.

Wobec tego również od poniedziałku obniżono ceny chleba w hurcie: pyłowego (za kg.) i naleźcowskiego

(za 800 gramów) z 46 gr. do 42 gr. oraz sitkowego i razowego z 34 gr. do 32 gr., w detalu: pyłowego i naleźcowskiego z 48 gr. do 44 gr. oraz sitkowego i razowego z 36 do 34 gr.

W Piotrkowie obowiązujący od niedzieli cennik pieczywa ustala: 2 kg. chleba pyłowego (orzemiał 50 proc.) 75 gr. (bochenek 2 kg. 75 gr.), 1 kg. chleba razowego — 25 gr., 1 kg. chleba naleźcowskiego — 60 gr., 1 kg. bułek pszennych — 85 gr. Ceny ustalone na podstawie ceny żyta 21 zł. za 100 kg. Widzimy więc, iż w Warszawie chleb jest tańszy o 16 gr. na bochenku, a w Piotrkowie o całe 29 gr!

Cena chleba w Częstochowie nie powinna przekraczać 40 gr. za kg., bowiem z pewnością wytrzymałe kalkulację i niewątpliwie też Komisja Cennikowa cenę taką ustali.

- Chociaż tyle dla naszych dzieci. Przy kopaniu rowu kanalizacyjnego w II Alei obok ul. Kościuszki natrafiono na pokład pięknego piasku białego. Byłoby bardzo pożądane, aby Magistrat polecił zawieźć kilka tonerek tego piasku do parku 3 go Maja i usypać zeń kopiec dla zabawy dzieci, znajdujących się zaś tam w tymże celu piasek usunąć, jako brudny i gliniasty, a więc wcale nie odpowiadający przeznaczeniu.

Sądymy, że Magistrat tak drobną „inwestycję” chętnie wykona, zyskując zadowolenie nie tylko dzieci, ale i ich rodziców.

- Z koncertu orkiestry „Lutni”. W ub. niedzielę odbył się bardzo sympatyczny koncert orkiestry „Lutni” w parku Staszica pod dyktando p. K. Wopaleńskiego.

Dobrze zgrany zespół wykonał sprawnie cały szereg pięknych a lubianych utworów, jak: uwertury z „Halki” Moniuszki, „Don Juana” Mozarta, fantazji z „Fausta”, „Verbum Nobile” Moniuszki i cały szereg efektownych a dobrze instrumentowanych mniejszych utworów: dwa mazurki Chopina, pieśni Szopowicza, wspaniałego „marsza pretorjanskiego” Nowowiejskiego i marsza własnego.

Sympatyczny zespół i pracę dyrygenta p. K. Wopaleńskiego nagradzają oklaskami dość licznie zebrana publiczność. b—mol.

Z zebrania wierzycieli Bankudia Handlu i Przemysłu

W ub. sobotę odbyło się zebranie ogółu wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu zwołane przez lokalny Komitet. Zebranie zaigai przewodniczący Komitetu inż. Apanowicz, pióro trzymał sekretarz p. M. Grygoński. Sprawozdanie z akcji sanacyjnej złożył dyr. Banku dr. M. Luczkiewicz.

Do dnia 1 lipca zadeklarowano na sanację około zł. 20 milionów, co wynosi 84 proc. wszystkich wierzytelności. Nadzór sądowy przedłożono do 1 października, t. j. o dalsze 4 miesiące. Jest to okres czasu, w którym sanacja będzie z całą pewnością ukończona. Jak wynika bowiem z oświadczenia premiera p. Bartla, rząd wyda na zasadzie pełnomocnictw w najkrótszym czasie t. zw. ustawę o postępowaniu układowem. Przyjmie ona za podstawę wierzytelność 75 proc., podczas gdy zgłoszone sumy znacznie przewyższają ten procent. W ten sposób sanacja będzie pomyślnie ukończona.

Następnie p. M. Grygoński zabrał głos przed Centralnym Komitetem, który miał możliwość przyrzec, że jako delegat miejscowych wierzycieli. Centr. Kom. pracuje intensywnie i bezinteresownie, ciesząc się całkowitem zaufaniem i poparciem rządu, który delegował doń dyr. dep. p. Flamma. Posiadając w swym składzie tak poważne jednostki, jak senator Truskier i poseł

Wiślicki, zyskał sobie również i zaufa nie wierzycieli zagranicznych. Opozycja prawie nie istnieje i ujawnia się tylko w niefortunnym występkach niektórych jednostek. W końcu p. Grygoński wskazał na tych, którzy nie chcą zgłosić swych wierzytelności na sanację, przeciągając pracę, jako na szkodników, nie przynoszących sobie żadnych korzyści.

Na tem, po udzieleniu odpowiedzi na kilka zapytań, zebranie zakończono. Należy wyrazić zdziwienie, że częstochowscy wierzyciele tak mało interesują się akcją sanacji.

- Jagliona się szczy. Dzięki energicznej walce z jaglicą Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, ilość zasilaniej na tę straszna chorobę w pierwszych miesiącach r. b. z tygodnia na tydzień malała: w ostatnim tygodniu tegoż zanotowano 111 zasilaniej na jaglicę w całej Polsce, w pierwszym tygodniu kwietnia zaś tylko 44.

Niestety, niewystarczająca ilość miejsc dla chorych jagliczych w zakładach — P. K. P. D. — sprawia, że od połowy kwietnia zabierawość się daje systematycznie wzrost zasilaniej na jaglicę, zaś mąj wykazuje niepokojący wzrost ilości zasilaniej (z 72 w pierwszym tygodniu maja na 139 w tygodniu następnym).

P. K. P. D. rozporządza w tej chwili w swych zakładach jagliczych tylko 60 miejscami dla chłopców i 16 miejscami dla dziewcząt.

Oczywiście, wobec wzmagającej się ilości zasilaniej ta niedostateczna ilość miejsc powinna być jak najszybciej powiększona.

- Dawne banknoty i 2-złotowe. Bilety zdawkowe wartości 1 i 2-złotych, z napisem Bank Polski, z datą 28 lutego 1919 r., które utraciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1925 r., przyjmowane są do 30 września r. b., nie zaś do 31 sierpnia, przy uiszczaniu wszelkich należności i wymieniane są w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego na bilon lub na bilety zdawkowe, będące w obiegu. Po terminie 30 września 1926 roku ustaje obowiązek wymiany powyższych biletów zdawkowych Banku Polskiego. Termin wymiany 5-złotowych biletów Banku Polskiego z datą 28 lutego 1919 r. upłynął z dniem 31-go marca 1926 r. Obecnie załatwiać może wymianę li tylko ministerstwo skarbu na skutek złożonego podania.

- Brak znaczków stempla woyh nie wpływa na odrzucenie podań przez władze. Wobec wynikających niejednokrotnie nieporozumień przy składaniu rekursów podatkowych, władze skarbowe komunikują, iż rekursy takie zaopatrywać należy w znaczki stemplowe państwowe lub komunalne, zależnie od tego, jaka jest instytucja podatek ten nakładająca — w wysokości 40 groszy od sumy nie większej niż 140 zł. należonego podatku.

2 zł. od każdej wyższej sumy. — Brak znaczków nie wyklucza przyjęcia podania przez odnośne władze. W tym wypadku petent zostaje powiadomiony o nieformalności i we wskazanym terminie musi ją usunąć. Niezasosowanie się do tego powiadomienia powoduje odrzucenie podania.

- Kurs walut. W dniu 20 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płać: dolar—9 zł. 13 gr., frank francuski—19 zł. 95 gr. za 100, frank szwajcarski—178 zł. 15 gr. za 100.

- Pierwsza ofiara kapieli. W ub. poniedziałek o godz. 2-ej po poł., udał się zamieszkały przy ul. Rocha 51, Stanisław Klechowski, lat 25, do glinianek, obok Gąsnyna, by się wykąpać i będąc w stanie nietrzeźwym, utonął. — Przybiegli na pomoc okoliczni mieszkańcy wydobyli już tylko zwłoki, wobec czego wszelkie próby przywrócenia ofierze życia były daremne.

- W Ostrowach bawiono się siarczysto. Niedzielną zabawą ludową w Ostrowach odbywała się tak bucznie, że musiała aż z Częstochowy przybyć konna policja dla uspokojenia gorących i podnieconych wódką uczestników. Na szczęście oberżło się bez poważniejszych skutków w formie rozbitych głów, połamianych nóg itp.

- Ostrożnie z przegodnymi znajomymi. Wojciech Kowalski z Wielunia przybył do Częstochowy, aby po załatwieniu kilku spraw wyruszyć w dalszą podróż do Niemiec na roboty rolne. Zatrzymał się chwilowo na dworcu kolejowym i tutaj też zawarł znajomość z nieznanym sobie osobnikiem, który jednakże tak przypadł mu do serca, iż udał się z nim na wspólne śniadanko do kawiarenki przy ul. Piłsudskiego. Po spożyciu śniadania Kowalski poezgał się z nowym przyjacielem i pozostawiwszy manatki swoje na przechowanie u właścicielki kawiarni, udał się do miasta.

Gdy powrócił po odbiór rzeczy, dowiedział się z przerażeniem, że właśnie przed chwilą towarzyszy jego zabrał już pozostawiony tobolek. Oczywiście ani nieznanego z nazwiska „przyjaciela”, ani, co gorsza, garderoby i bielizny nie udało się strapionemu Kowalskiemu odnaleźć. Zwrócił się też po pomoc do policji, która poszukuje sprytnego złodziejzaska.

- Wolał 3 zł., jak serce. — Stanisława Wesołkowska (Warszawska 14) przechadzała się w I Alei w towarzystwie Jana Smielkowskiego (Tartakowa 16). — Gwarzono na różne tematy, aż wreszcie zarazony wesołością Wesołkowskiej Smielkowski ośmielił się tak dalece, iż skradł jej z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się całe 3 zł. Wesołkowska ze smutkiem opowiadziała o tem zdarzeniu policji, która wszczęła dochodzenie.

- Dwa protokoły na jednogo człowieka. Czy można popełnić dwa przestępstwa jednocześnie? Orazuje się, że można, dokonał zaś tej sztuki Michał Kowalczyk (Parkitka 6), który w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój publiczny w I Alei. — Policja sporządziła na Kowalczyka dwa protokoły: jeden za opilstwo przesłano do Starostwa, drugi zaś za zakłócenie spokoju skierowano do sądu.

Z KRAJU.

- Zamordowanie greckokatolickiego kapłana. Pod Goricami, w Małopolsce, w miejscowości Małastów zamordowano księdza greckokatolickiego, dziekana Męcnińskiego.

Morderstwa dokonało kilku ludzi, z których jeden używał czerwonej maski Mordu dokonano w sposób bestjałski bagnetem.

Bandyci obrabowali doszczętnie mieszkanie, są jednak pewne dane, któreby wskazywały, że zbrodnia ma tło polityczne.

Tego rodzaju morderstwa zdarzają się dość często na tle porachunków partji ruskich, szczególnie w Małopolsce wschodniej i środkowej.

- Ukradł 20 tys. złotych i zbiegł. Wczoraj zastępca kasjera magistratu miasta Łodzi, niejaki Walenty Lesniowski, b. członek P. P. S., zdefraudował 20,000 zł. i zbiegł. Wysłano za nim listy gończe.

- Kradzież w klasztorze. W Koninie dokonano kradzieży w klasztorze po reformatach, gdzie złodzieje do stali się na korytarze, wieczorem. Po otwarciu drzwi wiodących na ambone przepadł do klasztoru.

lowanie sprawy przynależności państwowej, przyspieszenie wykonania reformy rolnej, komasacji i regulacji serwitutów — to są zadania, które rząd pragnie podjąć w interesie mniejszości narodowej.

W dalszym ciągu premier zaznacza, iż rząd dążyć będzie do łagodzenia tarć narodowościowych i religijnych.

Co się dotyczy najbliższych zadań rządu, to gabinet przystąpi w krótkim czasie do opracowania programu budżetowo-gospodarczego na trzyletni okres z uwzględnieniem programu inwestycyjnego w budownictwie robót publicznych, w kolejnictwie itd. Rząd nie wiąże oszczędności z mechaniczną redukcją pracowników i wydatków rządowych.

Premier dalej zapowiada rewizję uposażenia urzędników i wojskowych, lecz uzależnia to w dużej mierze od usprawnienia administracji państwowej oraz monopoli i przedsiębiorstw.

W zakończeniu premier apeluje do Izby, iż nie idzie tu o los obecnego rządu. Jest to sprawa trzeciorzędna. Idzie o coś stokrotnie ważniejszego: o los całej sprawy Rzeczypospolitej, która zależna jest od pracy i współdziałania społeczeństwa, od aktu wiary i sumienia narodowego. (Ożywione brawa i okrzyki na ławach poselskich).

Po szefie rządu przemawiał poseł Stroniński (Ch. N.). Mówca zastanawia się szczególnie nad zagadnieniem naprawy ustroju Rzeczypospolitej, iważając za to pierwszorzędną wagę.

Po przerwie obiadowej, w dyskusji nad pełnomocnictwami zabrał głos poseł Głabiński (Z. L. N.), który w obszernych wywodach omawiał po raz pierwszy zamach majowy, a następnie zanalizował przedstawiony program rządowy, który jego zdaniem winien być uzupełniony. W konkuzji mówca oświadcza, iż wzdległy natury politycznej i rzeczowej nie pozwalają jego stronnictwu głosować za przedłożoną ustawą o pełnomocnictwach.

Po przemówieniu pos. Głabińskiego Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji. Napięcie w Izbie poselskiej dochodziło do maksimum.

Po ukończonej dyskusji przystąpiono do głosowania. Przyjęto z popraw-

kami, bądź też odrzucono pierwsze 10 art. ustawy.

Dalsze głosowanie odroczone do wtorku.

Na posiedzeniu tem, przewidziana jest poza dalszym głosowaniem nad zmianami konstytucji, dyskusja i głosowanie nad pełnomocnictwami. Natomiast posiedzenie w środę ma być poświęcone sprawom bieżącym.

TELEGRAMY

Zamach planowany w Genewie

Genewa. Genewska policja otrzymała informacje, że anarchistyczne koła planowały zamach na generalny konsulat Stanów Zjednoczonych w Genewie. Zamach został kompletnie zorganizowany przez włoskich anarchistów i gmach konsultatu Stanów Zjednoczonych miał być wysadzony w powietrze, jako akt zemsty za skazanie na śmierć 2 anarchistów w Chicago, których egzekucja ma być dokonana w tych dniach. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności.

Nowy premier grecki

Ateny. Na czele nowego gabinetu greckiego stanął p. Eutaxas.

Zakup zboża polskiego

Paryz. Znany francuski Bank handlowy Louis Dreyfus zawarł umowę z rządem polskim w sprawie zakupu dla Francji znacznej partii zboża polskiego. Jako punkt tranzytu oznaczono Gdańsk, gdzie ma być gromadzone zboże, które będzie następnie przewożone do Francji.

Koleje belgijskie — własność prywatną

Bruksela. Parlament belgijski w trzecim czytaniu przyjął projekt ustawy o odstąpieniu belgijskich kolei państwowych towarzystwu prywatnemu.

Obrzymie fałszerstwo akcji w Niemczech

Berlin. Berlińska policja kryminalna wykryła w drukarni w Saafeld w Turynji fałszerstwo czterech milionów akcji Montanwerke. Sprawców aresztowano.

W zagłębiu Donieckim

Moskwa. Wstrzymano wypłaty płac dla robotników w Zagłębiu donieckim wobec niewpłacania przez dyrekcję kolei sowieckich zarządowi Zagłębia donieckiego należności za otrzymywany węgiel. Zaległości te przenoszą już 15 milionów złotych rubli.

Polska wystawa w Algierze

Algier. Obyło się tu otwarcie polskiej wystawy przemysłu i rolnictwa, urządzanej staraniem Zrzeszenia polskiej ekspedycji gospodarczej oraz Polsko-Francuskiej Izby Handlowej w Warszawie pod protektoratem ministerstwa spraw zagranicznych oraz przemysłu i

handlu. Licznie zgromadzeni przedstawiciele władz świata handlowego i kolonij polskiej zapoznali się z bliską z wytwórczością polską.

Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem. Rynek tutejszy interesuje się szczególnie przemysłem włókienniczym, drzewnym, węglowym i cukierniczym. Chmiel i sód polski mają tu szerokie widoki.

Wielka katastrofa kolejowa

Paryz. „New York Herald” donosi z Białogrodu, że z powodu niezwykle gwałtownej burzy rozbił się express na linii Sarajewo-Zawidowicz w Bośni. Zginęło podobno 170 pasażerów.

Zmiana pogody nastąpi nieprędko

Berlin. Meteorolodzy przewidują, że upały przerywane od czasu do czasu opadami, potrwać czas dłuższy.

Kwarantanna z powodu dżumy

Konstantynopol. Z powodu stwierdzonego wypadku dżumy w Beyrucie i Aleksandrii okręty, przybywające z tych portów do Turcji, podlegają kwarantannie.

Szaracza.

Moskwa. Cią donoszą z Astrachania, ogromną połącz Rosji południowo-wschodniej nawiedziły chmury szaraczki. Szkoły, nie dające się w tej chwili obliczyć, są olbrzymie. Szczególnie zniszczone są pola w okolicach Stawropola. Pola nawiedzone przez szaraczkę, zapowiadały w tym roku wyjątkowo dobry urodzaj.

Rotszyldowa zgubiła drogocenny naszyjnik

Paryz. Baronowa Rotszyldowa zgubiła podczas przejażdżki samochodem naszyjnik z pereł wartości 1,200,000 franków. Naszyjnik ten zawierający 89 czystych pereł należy do najkosztowniejszych naszyjników znajdujących się w posiadaniu prywatnym. Za odniesienie naszyjnika wyznaczono nagrodę 40,000 franków.

Obrazy NPR.

Warszawa. W ciągu dnia wczorajszego obradowała rada naszelna „Narodowej Partii Robotniczej”, zastanawiając się głównie nad sprawami organizacyjnymi. M. in. rada nie przyjęła rezolucji głównego komitetu wykonawczego NPR, powołując na stanowisko jego prezesa p. postać Chądzyńskiego.

Termin kongresu ustalono na dzień 17 października rb.

Pogłoski o nowych pożyczkach dla Polski.

Kraków. Zargonowy „Hajnt” podaje wiadomość, iż członek misji prof. Kemmerera, Józef Broderick, nie jest tylko rzeczoznawcą, lecz ma pewne jeszcze konkretne zlecenia w sprawie pożyczki amerykańskiej w sumie kilkudziesięciu milionów dolarów.

W dalszym ciągu dziennik pisze o rokowaniach o pożyczkę w wysokości 15,000,000 dolarów dla rolnictwa. Również tożsame są pertraktacje z kapitalistami duńskimi o uzyskanie 20,000,000 dolarów na sfinansowanie eksportu zboża. Rokowania te są podobno na dobrej drodze.

Wykrycie nadużyć celnych w Turmontach.

Wilno. Na granicznej stacji Turmonty w Izbie celnej wykryte zostały nadużycia, które popełniali funkcjonariusze Izby celnej, przemycając do Litwy i Łotwy różne towary, jak konserwy i t. p. Na skutek przeprowadzonej rewizji paru funkcjonariuszy zostało wydalonych, a niektórzy translokowani, między innymi i ten, który zwrócił uwagę władz na dokonane przestępstwa. Pozostawiono na miejscu dwóch funkcjonariuszy, na których obecnie nadeszły skargi od kupców z Łotwy, iż dokonują w dalszym ciągu nadużyć i wymuszają łapówki. Obecnie toczy się dalsze śledztwo w celu wykrycia winnych.

Tragiczny wypadek w Zakopanem

Zakopane. Górnik Walczak doniósł do komisariatu P. P., iż na Malej Łące między wysokimi turniami znajdują się 2 trupy kobiet, leżących w kałużach krwi z polamanymi członkami. Zwiłki powyższe leżą prawdopodobnie od piątku. Tę samą wiadomość przyniósł asystent uniwersytetu warszawskiego dr. Jaworski. Według wszelkie go prawdopodobieństwa nieszczęśliwe padły ofiarą huraganu deszczowego i gęstej mgły, jaka panowała z piątku na sobotę. W tem samym miejscu zdarzyła się już raz katastrofa przed wojną.

Tajemnica korespondencji

a wymiar podatków.

W kilku pismach ukazała się wiadomość o wydaniu przez Generalną Dyrekcję Poczty i Telegrafów tajemnego okólnika, upoważniającego rzekomo władze skarbowe do otwierania i czytania korespondencji prywatnej celem wykorzystania jej jako materiału informacyjnego przy wymiarze podatków.

Na podstawie oświadczenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wspomniana wiadomość nie odpowiada rzeczywistości.

Natomiast prawdą jest, iż Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała urzędem pocztowym zarządzenie z dnia 5-go lutego 1920 r. Nr. 417-V o ścisłym stosowaniu się do postanowień art. 47 ust. o podatku przemysłowym, którego treść brzmi:

Wszelkie urzędy państwowe, a w szczególności pocztowe i celne, urzędy samorządowe, jak również i instytucje kredytowe (banki), przedsiębiorstwa komunikacyjne (kolei żelaznych,

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości iż pracownik mój p. Dorożowski Michał nie był i nie jest upoważniony przeze mnie do pobierania od klientów, za jego własnym pokwitowaniem, jakichkolwiek sum pieniężnych na poczet należności za wszelkiego rodzaju ubezpieczenia.

T. Wedemski

Przedstawiciel Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.
Częstochowa, III Aleja 69, Tel. 514.

89). TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

— Mam nadzieję, że moje żywotne siły podtrzymają mnie jeszcze jakie pół godziny. Mów więc tymczasem, co miałś powiedzieć.

Zmusiła Celinę usiąść w głębokim fotelu i poprawiwszy ogień na kominie, sama ułożyła się wygodnie na puszystym dywanie u stóp kuzynki.

— Chciałam ci powiedzieć, że pani Scarlett...

— Prześtań proszę! — przerwała Ella, zatykając sobie uszy. — Nie mogę słyszeć tego nazwiska...

— Nie bądź dzieckiem — rzekła Celiną, gładząc jej włosy. — Już ona w niczem nie może ci dziś szkodzić. Jej panowanie minęło; nie dziwi się jednak, że nie masz spokoju. Podzielam zupełnie uczucia twoje w tym względzie i dlatego nie zaproszę jej do Grangemore.

Ella podniosła się na kolana i niespokojnie spojrzała na kuzynkę.

— Dlaczego? — zapytała. — Przecież zaprosiłaś ją do siebie zeszłego roku? Nie wykluczaj jej i tym razem z twojego grona, bo by to wyglądało jakby... Każdoby przypuścił, że to z przyczyny Hugona. — a... zaczynam przypuszczać, że on już naprawdę przestał się w niej kochać.

— O! to każdy widzi... Gwiazda jej zaszła... Wszyscyśmy mylili się co do jego uczuć... ale co mnie ostatecznie zraziło do niej, to sposób jej postępowania z tobą.

— Dziś mi to już jest zupełnie obojętne. Z początku i mnie to bolało... bardzo nawet... ale już przeszło. Nie zamykaj więc przed nią domu twojego, Cesiu; ona obecnością swoją ożywi całą twoje towarzystwo. Taka piękna jest! — taka świątowa! — Zresztą wiem, że liczy na twoje zaproszenie.

— A to dlaczego? Tyle innych domów ma otwartych dla siebie!...

— Tak, ale z tem wszystkimi tobie da pierwszeństwo przed innymi.

— Czy jeszcze nie dała za wygrane Hugonowi? Wiesz, moja Ello, że trzeba przynajmniej, iż jesteś osobieciem szlachetności!... A może też — spoglądając na nią przenikliwie — może przyśłała do przekonania, że Craven przyjemniejszy jest z pewnej odległości niż bliższa?

— Nie rozumiem, o co chcesz przez to powiedzieć? — chłodno odparła Ella, odsuwając się od niej.

— Nic — odparła Celiną, robiąc sobie wyrzuty w duchu. — Ot, prostopostry wyrodoł mi się!... Zawsze tracę panowanie nad sobą, kiedy mówię o tej kobiecie.

— Nie psuj sobie krwi daremnie... Czy wiesz — dodała po chwili zamyślona, opierając się łokciami o kolana Celinę — czy wiesz, że chwytami wyjada mi się, że ona nietyłe myśli o Hu-

gonie, ile o mnie.

— O tobie! — rozśmiała się Celiną.

— O ty zarumiałe dziecko. — A zresztą, pod pewnym względem może masz i słuszność. Zdetronizowana królowa z gorączkową ciekawością śledzić musi pierwsze kroki uzurpatorki.

— Niechajże, kiedy tak, spełni się wola Twojej Królewskiej Mości! Nie odkładaj długo, zaproszę ją jutro.

— Dziękuję ci — z prostotą odparła Ella. — Ciesz się, że stanęło na tem. Czy ci się nie zdaje, Cesiu, że ona jest bardzo chora?

— Dzieciństwo! Takie kobiety nigdy nie chorują. Lucja napomknęła mi coś kiedyś o tem, ale nie wierzę temu bezwarunkowo.

— A ja przeciwnie. Czasem, kiedy najbardziej zdaje się ożywioną, ocy jej przybierają szczególny wyraz, jakby siłą woli tłumionego cierpienia. Zauważyłam to nieraz i widziałam jak pa sowała się z sobą, aby nie zdradzić swej tajemnicy. O! Cesiu, ja pewną jestem, że ona cierpi — bardzo cierpi, i wszystkie siły swoje zużywa, aby ukryć to przed światem.

— Niech i tak będzie. Widzę, że twoja bujna wyobraźnia osnuła na tem tełe ciało romansu. Ale powiedź mi, dlaczego zdajesz się tak bardzo brać tę rzecz do serca? Co ci to może obchodzić?... — Zaczynam doprawdy myśleć — dodała surowo — że litujesz się nad nią, i że gdybyś mogła, to byś tej fałszywej kobiecie, tej intrygantce chciała przyjść z pomocą.

Ella zamyśliła się chwilę.

— Tak — rzekła odważnie — uczyniłabym to z całego serca, gdyby trafiła się tylko sposobność po temu.

— Nie masz ani trochę miłości dla snej! — z oburzeniem odparła Celiną.

— Ja sama nie umiem zdać sobie sprawy dlaczego tak bardzo pożądam przyjaźni tej kobiety — cicho, jakby w zamknięciu mówiła Ella. — Dałabym jednak nie wiem co, aby zmienić w życzliwsze dla siebie uczucie nienawiści, jaką w niej widocznie obudziłam. Od pierwszego widzenia, wywarła ona niepojęty wpływ na mnie...

— Jesteś marzycielką moja Ello! — z udaną pogardą przerwała Celiną. — Czyż godzi się taki gwałt zadawać naturalnym popędem swego serca i zmuszać się do kochania swoich wrogów? Czyż nie dość jest im przebaczać? Chciałoby ci się być świętą lub aniołem! Gotowaś dlatego zostać igraszką tej zalotnicy, i pocieszać się tem, że ta pokora zwbawisz swoją duszę. Widocznie chcesz odegrać rolę litościwej Samarytanki względem Leonji...

— Nie widziałam, że jesteś tak surową, Cesiu. Powiedziałam ci, jakże są uczucia moje względem niej i nie mogę ich odmienić... lecz nie jestem ani świętą, ani aniołem, ani hypokrytką.

Ostatnie słowa wymówiła cicho, a lży nadbiegły do jej oczu.

— O! Ello, sprawiłam ci przykrość. Daruj mi! — zawołała pani Verulam, ściskając ją ze skruszą.

zeglugi), przewozowe, ubezpieczeniowe i ekspedycyjne, domy skladowe oraz wszelkie przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i inne na zysk obliczone, wreszcie osoby, wykonywujące zajęcia przemysłowe, obowiązane są udzielać bezpłatnie władzom skarbowym na ich żądanie wiadomości, dotyczących towarów sprzedanych, zastawionych, nadawanych, odbieranych, ubezpieczonych i clonych.

Wszystkie wyżej wymienione instytucje, przedsiębiorstwa i osoby są obowiązane zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumentów i innych zapisków, zawierających wiadomości, o których mowa w ustępie pierwszym niniejszego artykułu oraz na sporządzenie z tych ksiąg i zapisków potrzebnych wyciągów.

Materiał, uzyskany w powyższy sposób, władze skarbowe winny użytkować z całkowitem zachowaniem tajemnicy handlowej.

KRONIKA.

- Drogi publiczne. Według uchwały międzynarodowej konferencji drogowej, niedługo zaczną obowiązywać nowe przepisy konwencyjne o znakach ostrzegawczych na drogach publicznych. Dotychczasowe znaki ostrzegawcze umieszczane były na tablicach okrągłych. Obecnie obowiązywać będą tablice trójkątne o równoramiennej bokach, nie mniejszych jak 75 cm.

Uroczystość wręczenia Krzyża Legionowego O. Grzegorzowi Augustynikowi

W ub. poniedziałek w rannych godzinach delegacja w składzie p. H. Domaszewskiej, delegatki Zw. Legionistów z Dąbrowy Gór., Stefana Wojnar-Barczyńskiego — prezesa Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego Obwodu Częstochowskiego, Bronisława O. Lejniczaka — komendanta Zw. Strzeleckiego Obwodu Częstochowa, oraz Leona Kwiatkowskiego — członka zarządu Zw. Strzeleckiego, wręczyła na Jasnej Górze w sali Rycerskiej ks. prałata b. proboszczyka z Dąbrowy Gór. obecnemu parolinowi Ojcu Grzegorzowi Augustynikowi Krzyż Legionowy, patent podpisany przez Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz pismo legionistów z Dąbrowy Gór. treści następującej:

Na wniosek Zw. Legionistów Polskich na pow. Będziński w Dąbrowie Gór. i Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie Komendant Józef Piłsudski nadał Wielebnemu Księdzu Prałatowi Krzyż Legionowy.

Przy tej okazji czujemy się w obowiązku wyrazić Czcigodnemu Księdzu Prałatowi w imieniu Legionistów Dąbrowy Gór. prawdziwe uznanie za Jego ofiarną pracę nad wznowieniem naszej Niepodległości, jak również głęboką wdzięczność za ukochanie nas szarych żołnierzy wielką miłością kapłana obywatela, za niesienie nam pomocy słowem i czynem w czasach niepewnych, poprzedzających wskrzeszenie Niepodległości Ojczyzny, za ból i troski, przesładowanie i goręć aż do opuszczenia wzniesionej staraniem Swoim Świątyni i placówki, na której jak na reducie stróżował miłości Kraju, Niepodległości, walce o ideały, przekazanej naszemu pokoleniu przez bohaterów z 1863 r.

Namy nadzieje, że mitą będzie Wam Czcigodny Obywatelu Kapłanie ta pamiątka nadana przez Wodza Legionów i Pierwszego Naczelnika Niepodległej Polski, przypominająca dni chwale, jak również dni bólu, tęsknoty, nadziei zwycięstwa. Cześć.

Podpisany: Prezes — Szary. Sekretarz — Siński.

Czcigodny Staruszek, rozzerwiony pamięcią tych, których kiedyś krzepił do walki o Niepodległość, że iżam w oczach serdecznie delegację uściśkal, błogostawiać im w dalszej zbożnej pracy ku chwale Ojczyzny.

Przed podwyżką cen cukru. Podwyżka wszystkich podatków bezpośrednich o 10 proc. spowodowała również podwyższenie akcyzy od cukru, która wynosi obecnie 35 zł. od każdego 100 kg. kryształu lub kostki. Wobec tego wkrótce podwyższona będzie cena kostki i kryształu zarówno w sprzedaży hurtowej jak i detalicznej o 3 i pół gr. na kilogramie.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA OKRĘGOWE STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO

Zapisy przyjmować będzie od 20 lipca r. b. codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 w kancelarii w domu własnym przy ul. Kościuszki Nr. 21 w Częstochowie. Kandydaci do klasy I winni przedstawić świadectwo z ukończenia 4 oddziałowej szkoły powszechnej metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego zszepienia ospy. Szkoła powyższa będzie kształcić młodzież teoretycznie i praktycznie narazie, w dziale metalowym i drzewnym. Blizszych informacji udzieli kancelaria szkoły.

ZARZĄD.

O zniżkę cen artykułów żywnościowych

Komisja Cennikowa winna obniżyć znacznie ceny pieczywa, mąki i mięsa.

Dziś, w środe, o godz. 8-iej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, która rozpatrzyła kalkulację cen chleba, mąki i mięsa.

Obniżka cen wszystkich tych artykułów, a w pierwszym rzędzie chleba, winna być bardzo wydatna. Od posiedzenia Komisji w dn. 12 b. m. utrzymuje się w Częstochowie cena chleba na wysokości 52 gr. za kg., podczas gdy w innych miastach ceny są o wiele niższe.

W Warszawie od poniedziałku 19 b. m. obniżono ceny mąki pyłkowej 50 proc. z 45 gr. do 40 gr. oraz sitkowej i razowej z 32 gr. do 30 groszy za kg.

Wobec tego również od poniedziałku obniżono ceny chleba w hurcie: pyłkowego (za kg.) i naleźcowskiego

(za 800 gramów) z 46 gr. do 42 gr. oraz sitkowego i razowego z 34 gr. do 32 gr., w detalu: pyłkowego i naleźcowskiego z 48 gr. do 44 gr. oraz sitkowego i razowego z 36 do 34 gr.

W Piotrkowie obowiązujący od niedzieli cennik pieczywa ustala: 2 kg. chleba pyłkowego — (ziemia 50 proc.) 75 gr. (bochenek 2 kg. 75 gr.), 1 kg. chleba razowego — 25 gr., 1 kg. chleba naleźcowskiego — 60 gr., 1 kg. bułek pszennych — 85 gr. Ceny ustalono na podstawie ceny żyta 91 zł. za 100 kg.

Widzimy więc, iż w Warszawie chleb jest tańszy o 16 gr. na bochenku, a w Piotrkowie o całe 29 gr!

Cena chleba w Częstochowie nie powinna przekraczać 40 gr. za kg., bowiem z pewnością wytrzymałaby kalkulację i niewątpliwie też Komisja Cennikowa cenę taką ustali.

Wiślicki, zyskał sobie również i zaufa nie wierzycieli zagranicznych. Opozycja prawie nie istnieje i ujawnia się tylko w niefortunnnych występkach niektórych jednostek. W końcu p. Grygosiński wskazał na tych, którzy nie chcą zgłosić swych wierzycielności na sanację, przeciągając pracę, jako na szkodników, nie przynoszących sobie żadnych korzyści.

Na tem, po udzieleniu odpowiedzi na kilka zapytań, zebranie zakończono. Należy wyrazić zdziwienie, że częstochowscy wierzyciele tak mało interesują się akcją sanacji.

- Jaglica się szerzy. Dzięki energicznej walce z jaglicą Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, ilość zasłabnięć na tę straszna chorobę w pierwszych miesiącach r. b. z tygodnia na tydzień malała; w ostatnim tygodniu tego zanotowano 111 zasłabnięć na jaglicę w całej Polsce, w pierwszym tygodniu kwietnia zaś tylko 44.

Niestety, niewystarczająca ilość miejsc dla chorych jaglicznic w zakładach — P. K. P. D. sprawia, że od połowy kwietnia zaobserwować się daje systematyczny wzrost zasłabnięć na jaglicę, zaś mają wykazuje niepokojący wzrost ilości zasłabnięć (z 72 w pierwszym tygodniu maja na 139 w tygodniu następnym).

P. K. P. D. rozporządza w tej chwili w swych zakładach jaglicznych tylko 50 miejscami dla chłopców i 16 miejscami dla dziewcząt.

Oczywiście, wobec wzmagającej się ilości zasłabnięć ta niedostateczna ilość miejsc powinna być jak najszybciej powiększona.

- Dawne banknoty i 2-złotowe. Bilety zdawkowe wartości 1 i 2-złotych, z napisem Bank Polski, z datą 28 lutego 1919 r., które utraciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1925 r., przyjmowane są do 30 września r. b., nie zaś do 31 sierpnia, przy uiszczaniu wszelkich należności i wymieniane są w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego na bilon lub na bilety zdawkowe, będące w obiegu. Po terminie 30 września 1926 roku ustaje obowiązek wymiany powyższych biletów zdawkowych Banku Polskiego. Termin wymiany 5 złotych biletów Banku Polskiego z datą 28 lutego 1919 r. upłynął z dniem 31-go marca 1926 r. Obecnie załatwiać może wymianę li tylko ministerstwo skarbu na skutek złożonego podania.

- Brak znaczków stemplowych nie wpływa na odrzucenie podań przez władze. Wobec wynikających niejednokrotnie nieporozumień przy składaniu rekursów podatkowych, władze skarbowe komunikują, iż rekursy takie zaopatrywać należy w znaczki stemplowe państwowe lub komunalne, zależnie od tego, jaka jest instytucja podatek ten nakładająca — w wysokości 40 groszy od sumy nie większej niż 140 zł. należnego podatku.

2 zł. od każdej wyższej sumy. — Brak znaczków nie wyklucza przyjęcia podania przez odnośne władze. W tym wypadku petent zostaje powiadomiony o nieformalności i we wskazanym terminie musi ją usunąć. Niezastosowanie się do tego powiadomienia powoduje odrzucenie podania.

- Kurs walut. W dniu 20 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 13 gr., frank francuski—19 zł. 95 gr. za 100, frank szwajcarski—178 zł. 15 gr. za 100.

- Pierwsza ofiara kapieli. W ub. poniedziałek o godz. 2-iej po poł., udał się zamieszkały przy ul. Rocha 51, Stanisław Kiełkowski, lat 25, do glinianek, obok Gnaszyna, by się wykąpać i będąc w stanie nietrzeźwym, utonął. — Przybiegli na pomoc okoliczni mieszkańcy wydobyli już tylko zwłoki, wobec czego wszelkie próby przywrócenia odtęży życia były daremne.

- W Ostrowach bawiono się siaroczyście. Niedzielną zabawą ludową w Ostrowach odbywała się tak hucznie, że musieli aż z Częstochowy przybyć konna policja dla uspokojenia gorących i podnieconych wódką uczestników. Na szczęście oberżło się bez poważniejszych skutków w formie rozbitych głów, połamanych nóg itp.

- Ostrożnie z przygodnymi znajomymi. Wojciech Kowalski z Wielunia przybył do Częstochowy, aby po załatwieniu kilku spraw wyruszyć w dalszą podróż do Niemiec na roboty rolne. Zatrzymał się chwilowo na dworcu kolejowym i tutaj też zawarł znajomość z nieznanym sobie osobnikiem, który jednakże tak przypałał mu do serca, iż udał się z nim na wspólne śniadanko do kawiarni przy ul. Piłsudskiego. Po spożyciu śniadania Kowalski pożegnał się z nowym przyjacielem i pozostawiając manatki swoje na przechowanie u właścicieli kawiarni, udał się do miasta.

Gdy powrócił po odbiór rzeczy, dowiedział się z przerażeniem, że właśnie przed chwilą towarzyszy jego zabrał już pozostawiony tobolek. Oczywiście ani nieznanego z nazwiska „przyjaciela”, ani, co gorsza, gardero-by i bielizny nie udało się strapionemu Kowalskiemu odnaleźć. Zwrócił się też po pomoc do policji, która po szukaniu sprytnego złodziejzaka.

- Wołał 3 zł., jak serce. Stanisława Wesołkowska (Warszawska 14) przechadzała się w I Alei w towarzystwie Jana Śmielikowskiego (Tartakowa 16). — Gwarzono na różne tematy, aż wreszcie zarazony wesołością Wesołkowskiej Śmielikowski osmielił się tak dalece, iż skradł jej z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się całe 3 zł. Wesołkowska ze smutkiem opowiedziała o tem zdarzeniu policji, która wszczęła dochodzenie.

- Dwa protokoły na jedno ozłowiek. Czy można popelić dwa przestępstwa jednocześnie? Okazuje się, że można, dokonaj zaś tej sztuki Michał Kowalczyk (Parkitka 6), który w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój publiczny w I Alei. — Policja sporządziła na Kowalczyka dwa protokoły: jeden za opilstwo przesłano do Starostwa, drugi zaś za zakłócenie spokoju skierowano do sądu.

Z KRAJU.

[—] Zamordowanie greckokatolickiego kapłana. Pod Gorlicami, w Małopolsce, w miejscowości Malastów zamordowano księdza greckokatolickiego, dziekana Męcinińskiego. Morderstwa dokonano kilku ludzi, z których jeden używał czerwonej maski Mordy dokonano w sposób bestialski bagnietem.

Bandyci obrabowali doszczętnie mieszkanie, są jednak pewne dane, któreby wskazywały, że zbrodnia ma tło polityczne.

Tego rodzaju morderstwa zdarzają się dość często na tle porachunków partji ruskich, szczególnie w Małopolsce wschodniej i środkowej.

(—) Ukradł 20 tys. złotych i zbiegł. Wczoraj zastępca kassera magistratu miasta Łodzi, niejaki Waleński Leśniewski, b. członek P. P. S., zdefraudował 20,000 zł. i zbiegł. Wyślano za nim listy gończe.

(—) Kradzież w klasztorze. W Koninie dokonano kradzieży w klasztorze po reformatach, gdzie złodzieje do stali się na korytarze, wieczorem. Po otwarciu drzwi wiodących na ambona przez dostali się do klasztoru.

